

Sygn. akt II Ca 85/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Elżbieta Sobolewska-Hajbert

Sędziowie: Sędzia SO Jarosław Jaroń

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku A. P. (1), K. P., P. P. (1) i J. Z. (1)

przy udziale (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Oleśnicy

z dnia 5 listopada 2014r.

sygn. akt I Ns 233/14

p o s t a n a w i a:

I. sprostować oczywistą niedokładność w komparycji zaskarżonego postanowienia przez dodanie po słowach (...) słów „przy udziale (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.”;

II. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach od I do IV w ten sposób, że wnioski oddalić;

III. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądzić od każdego z wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania po 60 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 85/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy w sprawie o sygn. akt I Ns 233/14 w pkt I-IV orzekł o zatwierdzeniu uchylenia się przez K. P., P. P. (1), A. P. (1) i J. Z. (1) od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza po zmarłym w dniu 19 czerwca 2010 r. A. P. (2), zaś w pkt V orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

A. P. (2) (ojciec wnioskodawców) zmarł w dniu 19 czerwca 2010 r. Pozostawił piątkę dzieci: A. P. (1), A. P. (3), K. P., P. P. (1) oraz J. Z. (1). Na przełomie lat 1999/2000 A. P. (2) (ojciec wnioskodawców) rozstał się z żoną (matką wnioskodawców). Powodem rozstania było to, że pobił żonę oraz nadużywał alkoholu. Od tego czasu A. P. (2) rzadko „pojawiał” się w domu. Przed śmiercią, A. P. (2) zaciągnął szereg długów, w tym także w (...) w G.. Długi te nie zostały przez niego spłacone. Około roku 2000 K. P. wyprowadził się z domu. Po tej dacie rzadko odwiedzał dom rodzinny. Częściej spotykał się z matką niż ojcem. Do chwili śmierci matki (tj. do roku 2012) nie wiedział o długach ojca. Dowiedział się o nich dopiero po śmierci matki, gdy „porządkował jej sprawy”. Był jednak przekonany, że za długi te odpowiada matka, gdyż na umowach, których stroną był ojciec, występowała także i ona. Ponadto wierzyciel adresowali korespondencje do również do niej (o czym dowiedział się podczas „porządkowania spraw po matce”). Dopiero w marcu 2013 r. (podczas „sprawy spadkowej” po matce) dowiedział się, że długi te wchodzi w skład spadku po ojcu oraz, że może je dziedziczyć jako spadkobierca ustawowy. Spadek po matce przyjął z dobrodziejstwem inwentarza. Od roku 2000 A. P. (1) (wnioskodawca), miał bardzo rzadki kontakt z ojcem. Ojciec nadużywał alkoholu i pozostawał w separacji z matką. O jego długach dowiedział się w marcu 2013 r. Nie interesował się nimi, bo ojciec nie interesował się nim. Dopiero przed wszczęciem niniejszej sprawy dowiedział się, że dziedziczy po ojcu. Spadek po matce przyjął z dobrodziejstwem inwentarza. P. P. (1) wyprowadził się z domu rodzinnego w roku 2005. Od tego czasu nie utrzymywał kontaktów z ojcem (przebywał za granicą). O długach ojca dowiedział się w roku 2014. Nie składała oświadczenia o przyjęciu spadku, gdyż był przekonany, że spadek po ojcu dziedziczy jego matka. Spadek po matce (w marcu 2013 r.) przyjął z dobrodziejstwem inwentarza. Od roku 2001 J. Z. (2) (zd. P.) nie utrzymywała kontaktów z ojcem (wyszła za mąż i wyprowadziła się z domu, ponieważ ojciec był przeciwny jej ślubowi). Nie wiedziała o długach ojca. Dowiedziała się o nich po śmierci mamy i była przekonana, że te długi przechodzą na nią. Spadek po matce przyjęła z dobrodziejstwem inwentarza. Rozprawa w sprawie I Ns 1043/12 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po E. P. (matce uczestników postępowania) odbyła się w dniu 13.03.2013 r.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przytoczył treść regulacji zawartej w art. 1019 k.c. Następnie wskazał, że błąd lub groźba może doprowadzić do tego, że spadkobierca w terminie określonym w art. 1015 § 1 k.c. nie złoży żadnego oświadczenia co do spadku. Podniósł, że przywołany przepis art. 1019 § 2 k.c. daje takiemu spadkobiercy prawo uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu. W takiej sytuacji istnieje możliwość złożenia stosownego oświadczenia przed sądem, który uchyli działanie fikcji prawnej określonej w art. 1015 § 2 k.c. Sąd I instancji przytoczył również poglądy judykatury i doktryny wskazując, że dopuszcza się możliwość uchylenia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia wskutek błędu co do prawa, choć zakres powoływania się na tego rodzaju błąd ujmowany jest dość wąsko (zob. System Prawa Prywatnego, Tom 10, Prawo spadkowe, pod. red. B. Kordasiewicza, str. 452-453). Przykłady sytuacji, w których spadkobierca będzie mógł skutecznie uchylić się od skutków niezłożenia oświadczenia spadkowego w terminie wymienia J. K.. Autor ten jako przykład podaje sytuację, w której spadkobiercy byli przekonani, że nie łączą ich żadna więź ze spadkobiercą i nie złożyli w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, po nim, ponieważ porzucił on rodzinę. Ponadto wskazał on, że podobnie należy traktować spadkobiercę ustawowego, który wiedząc o śmierci spadkodawcy zachował się biernie: tj. nie złożył oświadczenia w terminie, ponieważ był przekonany, że istnieje testament, w którym została powołana do spadku inna osoba, zaś nie wiedział o tym, że testament ten był oczywiście nieważny (zob. J. Kosik, System Prawa Cywilnego, Prawo spadkowe, wyd. Ossolineum 1988, str. 287-288). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prawnie doniosłym błędem pozwalającym na uchylenie się spadkobiercy od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia co do spadku może być brak wiedzy o rzeczywistym stanie spadku, zastrzegł jednak, że błąd ten musi być „usprawiedliwiony okolicznościami sprawy” (zob. post. SN z 30.06.2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5 poz. 94). W ocenie Sądu I instancji, wskazywaną przez wnioskodawców podstawą żądania przywrócenia terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza jest brak wiedzy o rzeczywistym stanie spadku, a więc błąd co do przedmiotu spadku. Ponadto wnioskodawcy wskazali, że nie wiedzieli, iż mogą złożyć oświadczenie o sposobie przyjęcia spadku. Podali, że mylnie sądzili, iż jeżeli nie wnoszą o spadek po ojcu to nie dziedziczą po nim i nie odpowiadają za jego długi, ponieważ nie utrzymywali z nim kontaktów. Ponadto wskazali, że „o swojej sytuacji prawnej dowiedzieli się dopiero z wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wytoczonej przez bank, która toczy się pod sygn. akt I Ns 1213/13”. Sąd nadmienił, że wnioskodawcy zgodnie zeznali, że mniej więcej od przełomu lat 1999/2000, nie utrzymywali kontaktów

z ojcem (spadkodawcą). Był on osobą nadużywającą alkoholu. Jak podali pozostawał w faktycznej separacji z ich matką. Z zeznań ich wynika również, że K. P. wyprowadził się z domu w roku 2000. Rok później wyprowadziła się J. Z. (1) (wyszła za mąż). Z kolei P. P. (1) opuścił dom rodzinny w roku 2005 (wyjechał za granicę). Natomiast A. P. (1) zeznał, że miał bardzo rzadki kontakt z ojcem albowiem ojciec nie interesował się nim. W ocenie Sądu I instancji z zeznań uczestników postępowania wynika, że ich relacje z ojcem (spadkodawcą) zostały zerwane na długo przed jego śmiercią i albo w ogóle nie utrzymywali z nim kontaktów, albo były one bardzo rzadkie (ograniczał się do prośb o alkohol – zob. k.38), albo przejawiały się brakiem jakiegokolwiek zainteresowania. Ponadto z zeznań tych wynika, że żaden z uczestników postępowania nie wiedział o długach ojca. Uczestnicy zgodnie podali, że albo dowiedzieli się o nich po śmierci matki (gdy porządkowali jej rzeczy), albo dopiero z wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu (w sprawie I Ns 1214/13). K. P. podał, że dowiedział się o długach dopiero po śmierci matki (w grudniu roku 2012). Wyjaśnił, że był przekonany, iż długi te obciążać będą matkę, ponieważ z dokumentów, które odnalazł po jej śmierci wynikało, że dotyczyły one obojga małżonków (k.39). W ocenie Sądu I instancji zapewnienia te brzmią w pełni przekonująco. W postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po matce, wnioskodawca złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza (a więc z ograniczeniem odpowiedzialności za długi spadkowe do wartości czynnej spadku). Dowodzi to prawdziwości podawanej przez niego wersji, że był przekonany, że długi ojca „przejdą” na matkę, a dopiero w dalszej kolejności na niego. Sąd I instancji nadmienił, że przekonanie to wydaje się być tym bardziej uzasadnione jeśli zważy się, że wiedzę o długach ojca uzyskał dopiero po śmierci matki – jak wyjaśnił - z treści odnalezionych wówczas dokumentów (umów). Co istotne w dokumentach tych - obok ojca - wymieniana była również jego matka. Sąd Rejonowy wskazał, że trudno wymagać od osoby nie obeznanej z prawem rodzinnym oraz spadkowym, aby zdawała sobie sprawę z konsekwencji prawnych śmierci małżonka, w szczególności pozostającego w faktycznej separacji ze współmałżonkiem. Istotne jest przy tym, że uczestnicy postępowania od lat nie utrzymywali kontaktów ze zmarłym ojcem. Nie wiedzieli zatem o jego długach. Z zeznań K. P. wynika, że dopiero w marcu 2013 r. dowiedział się, że długi te wchodzi w skład spadku po ojcu oraz, że może je dziedziczyć jako spadkobierca ustawy. Sąd I instancji uznał, że z powyższego wynika zatem, że K. P. pozostawał w błędzie, co do rzeczywistego stanu spadku (nie wiedział o długach), jak też o tytule swego powołania (skoro uważał, że długi ojca obciążać będą matkę). Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do pozostałych spadkobierców A. P. (2). Z zeznań P. P. (1) wynika zaś, że od 2005 r. przebywał za granicą. Podał on, że nie utrzymywał kontaktów z ojcem, zaś o jego długach dowiedział się w roku 2014 r. (k.39). Przekonująco wyjaśnił, że oświadczenie o przyjęciu spadku po zmarłej matce z dobrodziejstwem inwentarza złożył dlatego, że był przekonany, iż najpierw mama wszystko odziedziczy po ojcu. On zaś dziedziczyć będzie dopiero po niej. Ponadto A. P. (1) zeznał, że nie wiedział o długach ojca. Wyjaśnił, że miał z nim rzadki kontakt, a o długach dowiedział się dopiero w marcu 2014 r. Również dopiero w tym roku dowiedział się, że może dziedziczyć po nim. Natomiast J. Z. (1) podała, że nie utrzymywała kontaktów z ojcem od blisko 13 lat. Wyjaśniła, że nie akceptował jej związku. Zeznała, że o jego długach dowiedziała się dopiero po śmierci matki (w grudniu 2012 r.), lecz była przekonana, że skoro ojciec nie utrzymywał z nią kontaktu i nie interesował się nią, to nie dziedziczy po nim (zob. jej ośw. z 16.06.2014 r.). Na podstawie przywołanych okoliczności Sąd I instancji uznał, że wszyscy wymienieni spadkobiercy pozostawali w błędzie co do stanu spadku oraz tytułu swego powołania. Następnie Sąd Rejonowy podniósł, że w sprawie bezsporne było, iż wszyscy uczestnicy uchybili terminowi do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po ojcu. Sąd I instancji ocenił jednak, że z ich zeznań wynika, iż nie mieli wiedzy o rzeczywistym stanie spadku. Pozostawali zatem w błędzie co do stanu spadku. W ocenie Sądu Rejonowego błąd ten był usprawiedliwiony okolicznościami sprawy, albowiem od wielu lat nie utrzymywali kontaktów z ojcem. Wprawdzie o tym, że pozostawił on długi dowiedzieli się po śmierci matki (co miało miejsce w grudniu 2012 r.), to jednak wiedzę o tym, że długi ojca obciążać będą także ich, uzyskali dopiero w dniu 13 marca 2013 r. (w tej dacie odbyła się bowiem rozprawa w sprawie I Ns 1034/12). Złożony przez nich wniosek o przywrócenie terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza został wniesiony w dniu 13.03.2014 r., a zatem w ostatnim dniu terminu, o którym mowa w art. 88§2 k.c. Wszyscy występujący w tej sprawie spadkobiercy A. P. (1) złożyli oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. W tym stanie rzeczy, uznając wniosek złożony w niniejszej sprawie za usprawiedliwiony, na podstawie art.1019§2 k.c. należało orzec jak w pkt.I-IV postanowienia.

W ustawowym terminie **apelację** od powyższego rozstrzygnięcia wniósł uczestnik postępowania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., zaskarżając postanowienie w całości. Skarżący zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na błędnym przyjęciu, że:

- wnioskodawca K. P. dochował terminu z art. 88 § 2 k.c. podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że po śmierci matki w 2012 r. podczas „porządkowania spraw po matce” odnalazł dokumenty świadczące o zobowiązaniach ojca,
- wnioskodawca A. P. (1) dochował terminu z art. 88 § 2 k.c. podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że o długach spadkowych dowiedział się w marcu 2013 roku (co sam zeznał), a oświadczenie przed Sądem w niniejszej sprawie złożył w dniu 19 czerwca 2014 roku,
- wnioskodawczyni J. Z. (2) dochowała terminu z art. 88 § 2 k.c. podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że o długach dowiedziała się po śmierci matki - czyli w 2012 roku, ale „była przekonana, że te długi przechodzą na nią”, tj. matkę,
- wnioskodawca P. P. (1) dochował terminu z art. 88 § 2 k.c. podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że wyprowadził się z domu rodzinnego w 2005 roku, a zobowiązanie zaciągnięte przez jego ojca za zgodę wyrażoną przez matkę miało miejsce w 2001 roku, a w 2005 roku były prowadzone przeciwko ojcu postępowania egzekucyjne,

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 1019 § 1 i § 2 oraz § 3 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, że w sprawie tej zachodzi podstawa do zatwierdzenia uchylenia się przez wnioskodawców od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym A. P. (2) w ustawowym terminie.

Uczestnik wniósł ponadto o dopuszczenie dowodów w postaci dokumentów:

1. wypowiedzenia umowy pożyczki wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru,
2. pisma organu egzekucyjnego - wysłuchania wierzyciela przed umorzeniem

postępowania z dnia 01.12.2010r. w sprawie o sygn. akt II KM 1512/05., wskazując, że potrzeba ich przedłożenia wyniknęła dopiero na etapie sporządzania apelacji na poparcie twierdzeń w niej zawartych.

W uzasadnieniu apelacji uczestniczka wskazała, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż oświadczenia wnioskodawców z art.1019 k.c. są skuteczne. W ocenie skarżącego zostały one złożone z uchybieniem art. 88 § 2 k.c. Uczestnik podniósł, że wszyscy wnioskodawcy mieli możliwość, aby zorientować się, że wierzyciel ich ojca zamierza dochodzić zwrotu pozostawionych przez niego długów spadkowych za życia ich matki, która odbierała kierowaną do ojca korespondencję, a najpóźniej dowiedzieli się o nich po jej śmierci kiedy to porządkowali rzeczy po matce i odnaleźli dokumentację świadczącą o pożyczkach zaciąganych przez ojca, co zresztą sami przyznali w składanych przed Sądem zeznaniach. Skarżący podniósł, że wnioskodawcy wiedzieli zatem już w 2012 r., że ojciec pozostawił nieuregulowany dług. Biorąc pod uwagę powyższe, skoro oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejem inwentarza zostały złożone przez wnioskodawców dopiero w dniu 19.06.2014 r., są one nieskuteczne. Apelujący wskazał, że termin z art. 88 k.c. ma charakter zawity, nie stosuje się więc do niego przepisów o terminach przedawnienia, nie podlega on zawieszeniu ani przerwaniu. Apelujący przywołał następnie stanowisko Sądu Najwyższego, odnoszące się do powyższego, cyt.:

„1. Do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia pod wpływem błędu oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku niezbędne jest złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost lub z dobrodziejem inwentarza albo o odrzuceniu spadku w formie wymaganej przez art. 1018 § 3 k.c.

2. Oświadczenie w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku może być złożone w toku postępowania o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, a jego skuteczność zależy od zachowania terminu określonego w art. 1019 § 1 w związku z art. 88 § 2 k.c." (III CZP 77/13, postanowienie z dnia 22.11.2013r., publ. www.sn.pl).

Ponadto, w ocenie uczestnika skarżone postanowienie jest nieprawidłowe również i z tego powodu, że wnioskodawcy nie dołożyli należytej staranności w zakresie ustalenia, co wchodzi w skład masy spadkowej po zmarłej, więc uchylene się od skutków niezłożenia oświadczenia o przyjęciu spadku nie jest możliwe. Z postępowania dowodowego wynika wręcz, że w istocie wnioskodawcy zlekceważyli wszelkie symptomy istnienia długów spadkowych ojca i nie podejmowali żadnych czynności zmierzających do ustalenia, co składa się na masę spadkową. Wszyscy wnioskodawcy oświadczaali, że nie interesowali się spadkiem po ojcu, bowiem byli przekonani, że odziedziczy go matka, a nie oni. Sąd I instancji bezkrytycznie uznał za wiarygodne zeznania złożone przez wnioskodawców nie biorąc pod uwagę tej okoliczności, że byli oni zainteresowani składaniem zeznań dla siebie korzystnych oraz tego, że nie zaoferowali oni żadnych innych dowodów -wyłącznie własne zeznania. Wiarygodność zeznań oceniona została przez Sąd I instancji wbrew doświadczeniu życiowemu i zasadami logicznego rozumowania. Wnioskodawcy nie rozmawiali z matką o zobowiązaniach ojca, ani po jego śmierci nie podejmowali jakichkolwiek czynności zmierzających do ustalenia masy spadkowej, mimo, że posiadali takie możliwości. Wszak wszelka korespondencja związana z dochodzeniem przez wierzycieli długów doręczana była na adres zamieszkania ich matki, a oni zameldowani są w tym samym lokalu. Wobec tożsamości miejsca zamieszkania wnioskodawców w poprzednich latach nie jest zdaniem apelującej możliwe, aby wnioskodawcy nie zauważyli licznej korespondencji pochodzącej od wierzycieli, z sądów i od komorników, wizyt komorników. Uczestniczka wskazała, że z postępowania egzekucyjnego ma wiedzę, że spadkodawca mieszkał razem z dziećmi. Przeciwno dłużnikowi było prowadzonych 5 postępowań egzekucyjnych, a komornik przychodził oglądać lokal. Trudno zatem dać wiarę, że dzieci nie wiedziały o długach ojca i bezskutecznych egzekucjach.

Z kolei okoliczność nieutrzymywania przez wnioskodawców kontaktów z ojcem w późniejszym okresie nie zwalniała wnioskodawców od podjęcia czynności mających na celu ustalenie składu masy spadkowej ojca tym bardziej, że – jak zeznali - ojciec był alkoholikiem. Dzieci mogły poczynić obserwacje na temat trudnej sytuacji materialnej rodziców i ich kłopotów związanych z licznymi postępowaniami; egzekucyjnymi wynikającymi z długów ojca. W ocenie apelującej w tych okolicznościach, zachowanie wnioskodawców, która nie podejmują żadnych działań celem ustalenia składu i masy spadkowej ojca jest lekkomyślne i wykazujące brak zainteresowania spadkiem. Poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątkowego nie może być uznane za błąd istotny, ale za brak należytej staranności. Niepodjęcie określonych, uzasadnionych w danej sytuacji działań, prowadzi do obiektywnej oceny o niedołożeniu przez spadkobiercę należytej staranności, która wyłącza skuteczne powołanie się na błąd co do przedmiotu spadku. Podzielenie stanowiska Sądu Rejonowego prowadziłoby do wyeliminowania stosowania przepisu art. 1015 § 2 k.c. (tj. milczącego przyjęcia spadku) w każdej sytuacji, w której spadkobierca, powołując się na niczym nieuzasadnione zlekceważenie prawnych konsekwencji dziedziczenia zmieniałby poprzez swoje oświadczenie o uchyleniu się od skutków niezachowania terminu do złożenia oświadczenia spadkowego porządek lub sposób dziedziczenia, niwecząc pewność obrotu prawnego w zakresie postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie apelującego, na gruncie niniejszej sprawy nie może być mowy o zaistnieniu przesłanek określonych w treści art. 1019 § 2 k.c, prowadzących do skutecznego uchylenia się przez wnioskodawców od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, skoro z okoliczności faktycznych wynika, że przyczyną nie złożenia przez nich w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku nie był błąd istotny co do przedmiotu spadku po A. P. (2), lecz wyłącznie ich bierna postawa w tym zakresie. W ocenie uczestnika, jak wskazuje jednolita linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c). Błędem takim nie jest jednak niezajomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z nie dołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04. OSNC 2006/5/94; postanowienie Sadu Najwyzszego z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 33709 LEX nr 677786). Sad Najwyzszy w utrwalonym juz orzecznictwie wskazal, ze usprawiedliwiony i istotny mozna uznać tylko blad co do stanu spadku, który byl usprawiedliwiony okolicznosciami i to nawet po starannym sprawdzeniu spadkobierce stanu spadku. W postanowieniu z dnia 29 listopada 2012r. w sprawie II CSK 172/12 Sad Najwyzszy podniosl, ze poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczacym stanu majatku spadkowego jest wyrazem braku nalezytej starannosci, który uniemozliwia uchylenie sie od skutków prawnych zlozenia albo niezlozenia oswiadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oswiadczenia woli, jezeli pomiedzy nie dolozeniem wymaganej w okolicznosciach sprawy dbalosci a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi zaleznosc przyczynowo-skutkowa. Wobec tego za blad istotny spadkobiercy uznać nalezy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjecia wlasciwych i mozliwych dzialan, zmierzajacych do ustalenia rzeczywistego stanu spadku, a ponadto, stwierdzenie, ze spadkobierca nie dozolyl nalezytej starannosci powinno byc poprzedzone ocena okolicznosci konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów starannosci mozna bylo od niego wymagać. Odnosi sie to do sprecyzowanych czynnosci, które faktycznie i prawnie spadkobierca moglby podjac, zmierzajac do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie nie podjecia przez spadkobierce zadnych czynnosci, wskazane jest okrešlenie, jakich dzialan, w okolicznosciach danej sprawy, prowadzacych do pozyskania tej wiedzy mozna bylo od niego wymagać, poniewaz doprowadzilyby do unikniecia bledu.

W ocenie skarzacego, wnioskodawcy będac spadkobiercami zmarlego dluznika, nie dozolili nalezytej starannosci w ustaleniu rzeczywistego stanu majatku spadkowego, choc mieli taką mozliwosc, a tym samym brak bylo podstaw do przyjecia, ze pozostawali oni w bledzie co do przedmiotu spadku po ww. osobie, który w istocie stanowiły dlugi spadkowe. Sad Rejonowy blednie zaś powiazal opisany brak inicjatywy ze strony wnioskodawców z nalezytą starannoscia w ustaleniu rzeczywistego stanu majatku spadkowego. Tym bardziej, ze jak wynika z analizy akt sprawy, przy podjeciu pewnych aktów starannosci mieli oni realną mozliwosc, powzięcia informacji na temat zadluzenia ojca tuż po jego smierci. Niewatpliwie taką wiedzę pozyskali po smierci matki, kiedy to przeglądali jej rzeczy osobiste i dokumenty. Gdyby wnioskodawcy, kierujac sie dbaloscia o własne interesy, wykazali minimum zainteresowania pozostawioną przez ojca masą spadkową, z pewnością powzieliby informacje o stanie majatku spadkowego jak i o koniecznosci zlozenia stosownego oswiadczenia spadkowego. Wnioskodawcy, gdy zapoznali sie z dokumentacją świadczącą o dlugach ojca bezpodstawnie uznali, ze dlugi te odziedziczyla ich matka a nie oni. Skoro zatem istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy byla kwestia, czy wnioskodawcy mogli sie dowiedziec o zadluzeniu ich ojca przy zachowaniu nalezytej starannosci, zaś w toku postępowania w żaden sposob nie wykazali oni (przy istnieniu dowodów przeciwnych), aby przy dochowaniu nalezytej starannosci nie mieliby i tak mozliwosci dowiedzenia sie o zobowiazaniach spadkodawcy, to nieprawidlowo Sad Rejonowy przyjal, ze w realiach sprawy zaistniály przesłanki wskazane w treści art. 1019 § 2 k.c. konieczne do uchylenia sie przez wnioskodawców od skutków prawnych niezachowania terminu do zlozenia oswiadczenia o odrzuceniu spadku. Uczestniczka podniosła, ze wnioskodawcy winni byli wykazac sie jakimkolwiek zainteresowaniem zakresem skladu spadku. Nie bylo zadnych przeszkód ku temu, aby wnioskodawcy udali sie po poradę prawną juz w 2012 r., gdy odnaleziłi dokumenty świadczącego o dlugach ojca. Zdaniem apelujacego, niezlozenie przez wnioskodawców oswiadczenia w przedmiocie spadku w terminie jest w tym stanie faktycznym przejawem lekkomyšlnosci, a nie bledu prawnie donioslego. Zagadnienia prawne związane z dziedziczeniem są na tyle powszechnie znane, a jednocześnie na tyle doniosłe prawnie i społecznie, ze - co do zasady - od dzieci spadkodawczyni oczekiwac mozna, ze przy wykazaniu minimum starannosci mogą oni bez większych trudnošci dowiedziec sie, jakie są skutki prawne smierci rodzica, w szczególności - jakie są konsekwencje zadluzen, co do istnienia musieli miec wiedzę. Nalezyta starannosci nakazywała skorzystanie z pomocy prawnej celem uzyskania informacji, w jaki sposob doprowadzić do wyłączenia swojej odpowiedzialnosci za dlugi związane ze spadkiem znacznie wcześniejsz, a nie dopiero w 2014 r.

Sąd Okręgowy zważyl, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać nalezy, ze w zaskarżonym postanowieniu jest niedokładność, którą należało sprostować. Jak wynika z akt sprawy, Sad I instancji, pomimo braku postanowienia w tym zakresie, dopušcił de facto

do udziału (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., a zatem powyższa okoliczność winna znaleźć swoje odzwierciedlenie w treści komparycji. Stosownie do treści art. 350 § 1 k.p.c. Sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. W § 3 przywołanego przepisu ustawodawca wprowadził rozwiązanie, zgodnie z którym jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji. W oparciu zatem o powyższą treść regulacji, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I postanowienia.

Przed merytorycznym rozpoznaniem apelacji, należało, stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c. rozważyć z urzędu, w granicach zaskarżenia, nieważność postępowania. Jak wynika bowiem z przebiegu postępowania przed Sądem I instancji, skarżący uczestnik nie został wezwany do udziału w sprawie, nie doręczono mu również odpisu wniosku wszczynającego postępowanie. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie wystąpiła przesłanka nieważności postępowania, albowiem uczestnik ten był traktowany jak strona, znał przebieg postępowania – kierowano do niego zawiadomienia o rozprawie (k. 27, k. 41), wnosił również o odpisy protokołów, które były mu przesyłane (k. 43, 48, k. 50, k. 56). Uczestnik nie otrzymał co prawda zawiadomienia o rozprawie wyznaczonej na 5 listopada 2014r., jednakże zważyć należy, że w trakcie tej rozprawy, oprócz uzupełniającego postępowania dowodowego (uzupełniającego przesłuchania K. P.), Sąd Rejonowy nie prowadził innego postępowania dowodowego, a ponadto, wydał rozstrzygnięcie, o którego uzasadnienie w ustawowym terminie wniósł uczestnik, a następnie zaskarżył, nie powołując się na nieważność. Ponadto, w dniu 22.09.2014r. została pełnomocnikowi uczestnika doręczona kopia protokołu wcześniejszej rozprawy tj. z dnia 30.07.2014r. w którym była informacja, że kolejny termin został wyznaczony na 5.11.2014 godz. 11.45, s. 18. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw prowadzące do nieważności postępowania polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Nie można stwierdzić nieważności postępowania, gdy strona podjęła czynności w procesie, a doznawała tylko utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub w obronie przed żądaniami strony przeciwnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 291/09, LEX nr 986971). W postanowieniu z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Najwyższy uznał, że przesłanka nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi, gdy w wyniku wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (IV Cz 113/14, LEX nr 1656519).

Wobec przytoczonych okoliczności, dotyczących działań podejmowanych przez uczestnika, nie sposób uznać, aby został on pozbawiony możliwości obrony swych praw, a zatem w ocenie Sądu Okręgowego nie wystąpiła przesłanka nieważności postępowania.

Przechodząc do apelacji uczestnika postępowania, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał jednak, w tak ustalonym stanie faktycznym, odmiennej oceny materiału dowodowego, co sprawia, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 88 § 2 k.c., jest zasadny.

Sąd II instancji dodatkowo ustalił, że korespondencja (...) im. (...) oddział w O. z wezwaniem A. P. (2) do zapłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki w wysokości 7.060,82 zł. (k. 70,71), jak również od Komornika przy Sądzie Rejonowym w Oleśnicy (k. 72), była w latach 2004 i 2009 kierowana pod adres ul. (...) i odebrana przez E. P., żonę spadkodawcy.

Wskazywaną przez wnioskodawców podstawą żądania „przywrócenia terminu” do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza był brak wiedzy o rzeczywistym stanie spadku, a więc błąd co do przedmiotu spadku. Ponadto, wnioskodawcy wskazali, że nie wiedzieli, iż mogą złożyć oświadczenie o sposobie przyjęcia spadku. Podali, że mylnie sądzili, iż jeżeli nie wnoszą o spadek po ojcu to nie dziedziczą po nim i nie odpowiadają za jego długi, ponieważ nie utrzymywani z nim kontaktów. Wskazali, że o swojej sytuacji prawnej dowiedzieli się dopiero z wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wytoczonej przez bank, która toczy się pod sygn. akt I Ns 1213/13.

Słusznie apelujący wskazał, że wnioskodawcy K. P. i J. Z. (1) nie dochowali rocznego terminu do uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Wedle twierdzeń wnioskodawców K. P. i J. Z. (1) zawartych we wniosku, wykryli oni błąd w 2013r. po lekturze wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po ich ojcu, złożonego w grudniu 2013r. przez „bank” (w rzeczywistości – przez (...), sygn. akt I Ns 1213/13). W trakcie przesłuchania stwierdzili, że było to w czasie rozprawy w marcu 2014r. W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenia te nie polegają na prawdzie. Wnioskodawcy K. P. i J. Z. (1) zeznali bowiem, że dowiedzieli się o długach swego ojca zmarłego 19.06.2010r. po śmierci matki, która nastąpiła w grudniu 2012r. (k. 38, k. 45). Wyjaśnili, że byli przekonani, iż długi te obciążać będą matkę, ponieważ z dokumentów, które odnaleźli po jej śmierci wynikało, że dotyczyły one obojga małżonków, a ponadto, ojciec nie utrzymywał z nimi kontaktu. Skoro tak, to termin roczny do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia upływał z końcem 2013 roku. Wniosek zaś w niniejszej sprawie, został złożony w dniu 13 marca 2014 r., a zatem po upływie terminu o którym mowa w art. 88 § 2 k.c.

Ponadto, nie sposób przyjąć, jak uznał to Sąd Rejonowy, że termin ten biegnie dopiero od 13 marca 2013 r., kiedy odbyła się rozprawa w sprawie I Ns 1034/12 (o stwierdzenie nabycia spadku po matce wnioskodawców), bowiem wnioskodawcy Ci nie wykazali, że w okresie od grudnia 2012 r. do dnia 13 marca 2013 r. dołożyli należytej staranności w upewnieniu się, czy aby na pewno nie dziedziczą po zmarłym ojcu.

Twierdzenie apelującego, że spadkodawca P. P. (1) mógł wiedzieć o długach przed 2005r. czyli przed wyprowadzeniem się, albowiem w 2004r. była wysyłana korespondencja ze (...), którą odebrała matka wnioskodawców, jest za daleko idące. Również nie sposób podważyć zeznań wnioskodawcy A. P. (1), z których wynika, że dowiedział się o długach w marcu 2014 r. (wnioskodawca zeznał: „tego roku”, k. 39 – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2014 r.).

Natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, wszyscy wnioskodawcy nie dowiedli, aby działali pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c. w zw. z art. 1019 § 2 k.c. Wnioskodawcy nie wykazali bowiem, aby po śmierci ojca dochowali należytej staranności w ustaleniu stanu spadku.

Oświadczenie dotyczące spadkobrania jest jednostronną czynnością prawną, do której mają zastosowanie przepisy ogólne o wadach oświadczenia woli dotyczące błędu lub groźby – tj. art. 84 i 87 k.c. ze zmianami wynikającymi z art. 1019 k.c. Przepis ten przewiduje zarówno uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu lub groźby (art. 1019 § 1 k.c.), jak i od skutków biernego zachowania się spadkobiercy, wskazanych w art. 1015 § 2 k.c. Spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jeżeli takie zachowanie było konsekwencją błędu prawnie istotnego, a do uchylenia się dojdzie przed sądem, który dokonuje jego zatwierdzenia (art. 1019 § 1 pkt 1 i § 3 k.c.) i jednocześnie złoży oświadczenie, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 1 pkt 2 k.c.). Oświadczenie o uchyleniu się od tych negatywnych skutków powinno być złożone, zgodnie z art. 88 § 2 k.c., przed upływem roku od wykrycia błędu. Sąd dokonuje kontroli dopuszczalności uchylenia się od skutków oświadczenia woli, jak i niezłożenia wymaganego oświadczenia, pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek. Błąd w prawie cywilnym jest wadą oświadczenia woli, która polega na mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie rzeczy (lub równoważny z takim mylnym wyobrażeniem brak wyobrażenia o tym stanie) – tzw. błąd sensu stricto lub mylnym wyobrażeniu o treści złożonego oświadczenia woli – tzw. pomyłka. Błąd, z którym prawo cywilne łączy skutek w postaci możliwości uchylenia się od skutków prawnych czynności dokonanej pod wpływem błędu, musi dotyczyć treści czynności prawnej (art. 84 § 1 k.c.) oraz być istotny (art. 84 § 2 k.c.).

Błędem dotyczącym treści oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jest m.in. błąd co do osoby spadkodawcy, co do tytułu powołania lub co do przedmiotu spadku. W tej ostatniej sytuacji chodzi o brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie jest on wynikiem braku staranności po stronie spadkodawcy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, że błędem prawnie doniosłym, mogącym stanowić podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków oświadczenia o przyjęciu spadku, nie jest niezajomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę

należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005r. IV CK 799/04 OSNC 2006/5/94, Biul.SN 2005/11/12, M. Prawn. 2006/16/881).

Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w ww. postanowieniu, nie jest w judykaturze odosobniony, co potwierdza późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 18 marca 2010 r. (V CSK 337/09 LEX nr 677786) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest błędem istotnym - w rozumieniu art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 84 § 1 i 2 k.c. - nieznanomość przedmiotu spadku pozostająca w związku z przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. W postanowieniu z dnia 1 grudnia 2011 r. (I CSK 85/11 LEX nr 1147725) Sąd ten przyjął, że o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy "błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy". Podobne stanowisko zajął SN w postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r. (II CSK 172/12 LEX nr 1299156).

Mając na uwadze powyższe tezy orzeczeń Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu Sąd Rejonowego, aby błąd co do prawa, na jaki powołali się wnioskodawcy, mógł być podstawą uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Zasadą jest, iż nieznanomość prawa szkodzi, co oznacza, że powoływanie się na brak znajomości przepisów cywilnego prawa spadkowego, regulujących ustawowy porządek dziedziczenia, czy też współlistniejących z tymi przepisami regulacji proceduralnych, nikogo nie usprawiedliwia i nie może prowadzić do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych bezczynności takiej osoby w zakresie uregulowania jej statusu jako spadkobiercy.

W powołanym wyżej postanowieniu z dnia 30 czerwca 2005 r. (IV CK 799/04 OSNC 2006/5/94, Biul.SN 2005/11/12, M. Prawn. 2006/16/881) Sąd Najwyższy wskazał, że poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego, nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli. Skuteczność powołania się na błąd co do przedmiotu spadku można wyłączyć wtedy, gdy spadkobierca nie dochował należytej staranności polegającej na podjęciu uzasadnionych w danych okolicznościach działań, zmierzających do ustalenia stanu spadku, których podjęcie doprowadziłoby do takiego ustalenia i w konsekwencji - do uniknięcia błędu. Sąd Najwyższy wskazał też, że odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe jest ustawową zasadą (art. 1030 k.c.), a nieodpowiedzialność - odstępstwem od niej. Istotne jest zatem porównanie aktywów oraz pasywów i w następstwie tego porównania spadkobierca może w terminie 6 miesięcy od daty powzięcia wiadomości o tytule swego powołania zdecydować o przyjęciu spadku (prostym bądź z dobrodziejstwem inwentarza) albo o jego odrzuceniu (art. 1012 k.c. w związku z art. 1015 § 1 k.c.). Błędem istotnym spadkobiercy w rozumieniu art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c. jest więc niewiedza o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich i możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r. IV CSK 612/11 OSNC 2013/3/39, LEX nr 1224805, Biul.SN 2012/10/12, M. Prawn. 2013/8/423-426). Należy wskazać, że spadkobierca składający oświadczenie o uchyleniu się przez od skutków oświadczenia o przyjęciu spadku winien wykazać określoną aktywność w zakresie ustalenia stanu spadku. Zaniechanie spadkobiercy w tym względzie może prowadzić do wniosku, że nie wykorzystał on możliwości uzyskania stosownych informacji pozwalających na złożenie przez spadkobiercę właściwego w znanych mu okolicznościach oświadczenia woli. Chodzi przy tym o informacje możliwe do uzyskania oraz wskazania odpowiednich, miarodajnych środków ich pozyskania. Podstawowe znaczenie w tej materii ma zawsze ustalony stan faktyczny, przy czym ciężar udowodnienia wspomnianej aktywności obciąża spadkobiercę powołującego się na błąd istotny.

A zatem, powołanie się na błąd co do przedmiotu spadku wymaga w każdym wypadku ustalenia, czy składający takie oświadczenie dochował należytej staranności w ustaleniu aktywów i pasywów spadku, tj. czy podjął uzasadnione w danych okolicznościach działania prowadzące do ustalenia składu spadku i w konsekwencji - uniknięcia błędu. Jeżeli zaś spadkobierca poprzestaje na pozbawionym konkretnych podstaw przypuszczeniu co do stanu majątku spadkowego, działa niestaranie, wręcz lekkomyślnie. Stwierdzenie, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności

powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem jakich aktów staranności (tj. czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku) można było od niego wymagać. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności, wskazane jest określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłyby do uniknięcia błędu. Wymogom tym nie sprostał Sąd Rejonowy.

Wnioskodawcy podnosili, że przyjmując wprost spadek po ich ojcu, opierali się na przekonaniu, iż nie dziedziczą długów po nim, czyli – nie są spadkobiercami zmarłego. Wniosek taki wysnuli z faktu separacji rodziców i nadużywania alkoholu przez ojca. Zważyć należy, że skoro wnioskodawcy łączyli z pozostawaniem rodziców w faktycznej separacji, okoliczność zerwania wszelkich więzów rodzinnych i prawnych, to budzi wątpliwość, z jakiej przyczyny wnosili, że matka będzie dziedziczyć po ojcu, oni zaś już nie. Tym bardziej, że matka od 2010 r. pozostawała z mężem w faktycznej separacji, a uczestnicy (tj. K. P., k. 38; A. P. (1), k. 39; J. Z. (1), k. 45) utrzymywali (choć sporadyczny i znikomy, ale jednak) kontakt z ojcem.

W kontekście okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stwierdzić należy, że przekonanie wnioskodawców co do kręgu spadkobierców po ojcu, jak również brak wiedzy co do stanu spadku po nim, pozostaje w związku z niedochowaniem przez wnioskodawców należytej staranności w obu kwestiach. Sąd podziela w tym zakresie konstatację uczestniczki, że wnioskodawcy, będąc spadkobiercami zmarłego dłużnika, nie dołożyli należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego, choć mieli taką możliwość już najpóźniej w grudniu 2012r, kiedy zmarła matka i pozostały po niej dokumenty.

Jak wynika z ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, A. P. (2) zmarł 19.06.2010r. Dziesięć lat wcześniej rozstał się z matką wnioskodawców i nie interesował się dziećmi. Wówczas zaciągał kredyty, pożyczki, nadużywał alkoholu. Gdy zmarł, wszyscy wnioskodawcy byli już pełnoletni, mogli więc z powodzeniem zasięgnąć porady prawnej, czy należą do kręgu spadkobierców ustawowych (o testamentie nie było mowy). Matka wnioskodawców wówczas musiała mieć wiedzę na temat zobowiązań męża, skoro wszelka korespondencja świadcząca o zadłużeniu A. P. (2), była kierowana pod ich wspólny adres jeszcze w 2004 i 2009r. Wystarczającym byłoby zasięgnięcie wiedzy matki, bez konieczności ustalania nawet, w jakich instytucjach istnieją długi. Ponadto, istniała możliwość, tak jak to uczynili po śmierci matki, aby przejrzeć dokumenty, z których dowiedzieliby się o długach. Nie uczynili tego, ignorując taki stan rzeczy.

Ponadto wnioskodawcy, nie mając pewności czy należą do kręgu spadkobierców po ojcu, mogli zasięgnąć porady prawnej w tym zakresie, bądź posłużyć się informacjami na temat szeroko już dostępnymi w 2010 r. w środkach powszechnego przekazu (np. Internecie). Nie uczynili tego nawet, gdy w grudniu 2012 r. (J. Z. (1) i K. P.), a w marcu 2014 r. (A. P. (1)), w 2014 r. (P. P. (1)), dowiedzieli się o długach spadkowych ojca.

W tych okolicznościach należy stwierdzić, że przyczyną uchybienia terminu do złożenia oświadczenia spadkowego była beczynność wnioskodawców, wynikająca z niedostatecznej znajomości prawa, w tym zaniedbań w poznaniu i właściwym zinterpretowaniu swojej sytuacji prawnej, jako spadkobierców ustawowych po ojcu.

Niewątpliwie, podjęcie powołanych działań, stanowiłoby przejaw należytej staranności. Jedynie w przypadku, gdyby działania takowe nie doprowadziły do ustalenia rzeczywistego składu majątku spadkowego, jak też kręgu spadkobierców, można byłoby rozważać, że oświadczenie zostało złożone pod wpływem błędu.

Powyższe oznacza, że wnioskodawcy nie tyle nie dochowali należytej staranności w ustaleniu kręgu spadkobierców i stanu majątku spadkowego, co nie dokonali w istocie żadnych aktów staranności, będąc zupełnie biernymi w tej kwestii, choć już w dacie śmierci ojca (2010 r.) byli już wszyscy pełnoletni. Nie powoływali się też na żadne z tego rodzaju działań, choć to na nich, zgodnie z art. 6 k.c. w niniejszym postępowaniu, ciążył obowiązek wykazania, że uczynili wszystko co było możliwe, aby kwestie te ustalić.

Uwzględnienie stanowiska wnioskodawców, którzy twierdzili, że dopiero w marcu 2014 r. „doszło do nich”, że należą do spadkobierców zmarłego ojca, prowadziłyby do sytuacji, w której w istocie każde oświadczenie spadkowe mogłoby zostać pozbawione skutków.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

Sąd Okręgowy oddalił w pozostałym zakresie apelację wnioskodawcy, tj. co do pkt V. Prawdłowo bowiem Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na normie wynikającej z treści przepisu art. 520 § 1 k.p.c. Apelujący do zamknięcia rozprawy nie złożył wniosku w przedmiocie przyznania mu kosztów postępowania na zasadzie art. 520 § 2,3 k.p.c., choć był traktowany jak strona. A zatem, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, uzasadniających zmianę rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w pkt IV sentencji, zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 8 pkt 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Monika Kuźniar SSO Elżbieta Sobolewska – Hajbert SSO Jarosław Jaroń